

Wykorzystywanie pracowników

Po nowelizacji kodeksu pracy dokonanej ustawą z dnia 14 listopada 2003r do art.128 Kodeksu Pracy wprowadzona została definicja doby pracowniczej. W pojęciu tym ustawodawca zawarł twierdzenie iż są to 24 kolejne godziny, poczynając od godziny, w której pracownik rozpoczyna pracę. Z nieznanych powodów nie została zawarta w KP definicja dnia wolnego mimo, że ustawodawca takim pojęciem w Kodeksie Pracy się posługuje.

Pracodawca nasz czyli BOT Elektrownia „Bełchatów” zatrudnia nas na zmiany robocze w ruchu ciągłym i planuje dni wolne od pracy jako kolejne 24 godziny liczone od zakończenia pracy na danej zmianie. W wyniku takiego rozkładu czasu pracy w niezakończonej dobie pracowniczej mieści się jednocześnie część dnia wolnego od pracy.

Wykładnia przedstawicieli nauki prawa pracy, stanowisko Państwowej Inspekcji Pracy, oraz stanowisko Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej są jednoznaczne. Za dzień wolny od pracy należy rozumieć kolejne 24 godziny od zakończenia doby pracowniczej.

Jeżeli pracodawca planuje w rozkładach czasu pracy dzień wolny jako kolejne 24 godziny od zakończenia pracy, (tego typu praktykę mamy stosowaną przy przejściu z 3-ich zmian na 2-gie, oraz przy przejściu z 2-gich zmian na

1-sze) to przyjmując powyższą wykładnię, pracownicy systemu cztero-brygadowego w Elektrowni „Bełchatów” zatrudniani są przez większą liczbę dni niż przy stosowaniu zasady, że przez dzień wolny należy rozumieć kolejne 24 godziny liczone od zakończenia doby pracowniczej.

Z tego jasno wynika, że za pracę w dniu wolnym od pracy obliczonym jako 24 godziny od zakończenia doby pracowniczej (jeśli nie ma możliwości oddania pracownikowi dnia wolnego), należy mu wypłacić należne wynagrodzenie wraz ze 100% dodatkiem.

Podsumowując, w BOT Elektrowni „Bełchatów” pracownicy systemu mają tę samą liczbę godzin pracy co 1-a zmiana, gdyż wynika to z kwartalnego rozliczenia czasu pracy (EW), natomiast nie jest im udzielana wystarczająca liczba dni wolnych.

W związku z powyższym w najbliższym czasie (o czym został już poinformowany prezes Elektrowni p. Krzysztof Domagała) ZZPRC wystąpi do Państwowej Inspekcji Pracy ze skargą i żądaniem odejścia od stosowania tego typu praktyk. Zbigniew Michalski